

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

IX. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,
na dniu 3. maja 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer.*

(Udzielono Redakcyi dnia 16. lipca 1853.)

1) Wys. Prezydium krajowe uwiadamia, że dyrekcya uprzyw. austr. banku narodowego z przyzwoleniem wys. administracyi skarbowej na miejsce pp. Adamskiego, Schumana i Millikowskiego, którzy nieprzyjęli proponowanej im posady cenzorów, panów:

Karola Pietzsch obyw. kotlarza,

Fryderyka Schubutha, współnika handlu korzennego: „Synowie Fryderyka Szubuta“ i

Antoniego Kirschnera, handlującego meblami na cenzorów tu-tejszego filialnego banku eskomtowego wybrała.

Wys. Prezydium krajowe rozporządza oraz zażądać od wymienionych panów w najkrótszej drodze pisemnych deklaracyi, czyli sobie życzą objąć tę honorową posadę.

Wybrani przyjęli proponowane im posady a odnośnie deklaracye wys. prezydium krajowemu przedłożono.

Wys. Prezydium rozporządza także przedłożenie zaległej dotąd deklaracyi p. D. Horowitz. Dla nieobecności jego we Lwowie deklaracya później przedłożoną zostanie.

2) Ponieważ Izba niebyła dotąd w stanie zebrać materyały do sporządzenia głównego raportu na r. 1852, przeto biuro prosiło w drodze wys. Prezydium krajowego o przedłużenie terminu do końca lipca t. r.

Biuro widziało się do tej prośby tem więcej spowodowane, że jeszcze rezolucya na główny raport z r. 1851 dotąd nienadeszła.

3) Wys. Prezydium kraj. uwiadamia, że prośbę Izby z 9. lutego t. r. o dozwolenie zaliczki 1000 złr. do wys. ministerium handlu z poparciem przesłało — i że do pokrycia bieżących kosztów Izby, w oczekiwaniu potwierdzenia wys. ministerium, 500 złr. m. k. z wpływających dodatków do podatku zarobkowego asygnowało.

W. Prezydium nadmienia oraz, że równocześnie rozporządziło prędkie wybranie niezapłaconego dotąd przez wyborców dodatku. — Asygnowaną kwotę 500 złr. podniesiono w głównej kasie i złożono w kasie Izby. — Wzięto do wiadomości.

4) C. k. komisya umundurowania w Jarosławiu prosi o sprawdzenie cen materyałów i ingrediencyi w przestarym spisie wymienionych.

Sprawdzenie tych cen biuro za współdziałaniem p. wiceprezesa Pietzsch przedsięwziąć ma. Izba uchwała zwrócić uwagę c. k. komisji umundurowania na normy przez wys. ministerium wojny względem ocenienia potrzeb wojskowych wydane.

5) Wys. ministerium przesyła spis przywilejów w miesiącu marcu przez c. k. archiwum przywilejów zarejestrowanych.

Służy do uzupełnienia rejestrów.

6) Wys. gal. dyrekcya finansowa uwiadamia odnośnie do tu-tejszego raportu z 25. września 1852 wys. ministerium przedłożonego, że wys. ministerium finansów w porozumieniu z wys. ministerium handlu oświadczyło, iż przy pozycyach taryfy (79 e, 88 e, 90 e i 91 e) „przedmioty pociągnięte złotym lub srebrnym lakierem“ niechodzą o to, czyli w lakierze (pokoście) takzwanym istotnie srebro lub złoto znajduje się.

Inne rozumienie musiałoby mieć ten skutek, że te oznaczenia taryfy nigdyby nieweszły w wykonanie, gdyż jak wiadomo, w skład tychże lakierów kruszce, według których nazwane zostały, wcale niewchodzą.

Pod wyrazem lakier srebrny lub złoty, należy każde powleczenie towaru rozumieć, które ma podobieństwo do srebra lub złota, czyli to będąc lakier, pokost lub kompozycya metalowa.

Obyw. gremium handlowemu do zawiadomienia Kupców chrześcian i starozakonnych udzielono.

7) C. k. austr. bank narodowy uwiadamia, że dyrekcya banku na prośbę Izby w drodze wys. c. k. ministerium finansów pod d. 14. lutego podana — z przyzwoleniem wys. administracyi skarbowej kasę filialną Lwowską upoważniła, za złożeniem *srebrnej monety konwencyjnej* (z wyłączeniem trzech-, pięcio-, a szczególnie niekonwencyjnych sześćcio-krajcarówek) wydawać asygnacye na centralną kasę banku w Wiedniu, która takie asygnacye ewancygierami wypłaca.

Wydawanie podobnych asygnacyi ze strony kasy centralnej na kasy filialne z ważnych powodów dotąd nigdzie niema miejsca, przeto i dla Lwowa rozporządzeniem być niemożę.

Wkońcu zawarta jest uwaga, że już podług ogólnej instrukcyi dla filialnych kas bankowych, przyjmowanie c. k. dukatów lub innych taryfą objętych monet złotych w drodze asygnacyi o tyle nie jest dozwolone, o ile strona przy złożeniu ich położyła warunek, ażeby asygnacya również w dukatach została wypłaconą.

Uwiadomienie to przyjęto z wdzięcznością, i o tem rozporządzeniu stan kupiecki przez obyw. gremium handlowe uwiadomić należy.

8) P. Joachim Hochfeld, tutejszy kupiec i Aleksander Margulies maklerz przedłożyli raport ruchu handlowego na tutejszym placu w miesiącu kwietniu.

Izba rozpoznawszy go poleca, ażeby biuro według tego raportu handlowy do Gazety Lwowskiej sporządziło.

Resztę czynności uznano za niestosowne do ogłoszenia.

Ludwik Lens, sekretarz.

Lwów, 19. lipca. Przystępując do Gal. pierwszego Towarzystwa dla uprawy lnu subskrybowali PP.:

Jan hr. Stadnicki . . .	2 akcyi po 100 złr.
Wiktor Obniski . . .	1 „ „ „ „
Marceli Bogdanowicz . . .	1 „ „ „ „
Adam książę Sapieha . . .	5 „ „ „ „
Kasper Boczkowski . . .	1 „ „ „ „
Jędrzej Orzechowicz . . .	1 „ „ „ „
Tadeusz Starzewski . . .	1 „ „ „ „
Karol Hubicki . . .	5 „ „ „ „
Klemens Raczyński . . .	2 „ „ „ „
Waleryan Podlewski . . .	2 „ „ „ „
Franciszek Cywiński . . .	1 „ „ „ „
Jan Towarnicki . . .	2 „ „ „ „
Stanisław Waguza . . .	1 „ „ „ „

Razem . . . 25 akcyi po 100 złr.

przeto ogólna suma dotychczasowej subskrypcyi (Ob. Gaz. Lw. Nr. 141) wynosi 26,100 złr. m. k.

(Patent cesarski z d. 5. lipca 1853 względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież służebności i praw spólnego posiadania i użytkowania.)

(Ciąg dalszy. Ob. Nr. 161. G. L.)

Rozdział II.

Szczególne postanowienia.

A. Dla regulacyi.

§. 15. Jeżeli prawa użytkowania całkowicie albo w części, albo tylko na czas oznaczony mają być regulowane, wtedy należy bliższe punkta regulacyi ustanowić według zasady zawartej w §. 4. i z uwzględnieniem następujących przepisów.

§. 16. Wszystkie prawa wřębu i poboru drzewa, jak dalece się nie odnoszą tylko do zbiorów łomu gałęzi lub korzenia, mają być uregulowane na pewną roczną albo peryodyczną daninę drzewa z oznaczeniem miejsca poboru i z uwzględnieniem teraźniejszego lub przyszłego miejsca poboru.

Należytość drzewa opałowego wyrażona być ma zawsze jako roczna danina w sągach wiedeńskich lub ich częściach z oznaczoną długością polan i według sortymentu używanego w miejscu (w polanach, gałęziach, w drwach mieszanych itp.) ale w gatunku odpowiednim uprawnieniu (np. w stopach kubicznych drzewa pewnej długości i grubości, albo w pewnej ilości pni, kłód, kłoców, lat oznaczonego wymiaru) a mianowicie w miarę potrzeby na każdy rok z osobna lub na dłuższe peryody, w ciągu których należytość częściowo albo naraz może być pobierana.

§. 17. Prawo poboru zbiorów ma być tylko wtedy zregulowane na roczną ilość drzewa opałowego według miary wiedeńskiej, jeżeli

tego żąda zobowiązany. W takim razie obliczyć należy roczny dochód prawa użytkowania według przepisu §. 11, o oznaczenie wartości, równie jak i zredukowanie czystego pożytku osoby uprawnionej na odpowiednią ilość drzewa opałowego według postanowień §. 26.

§. 18. Ustanowienie względem regulacji prawa użytkowania pastwisk, musi dokładnie oznaczyć gatunek bydła, jego ilość, czas paszy i miarę użytkowania, musi także uregulować połączone z użytkowaniem pastwiska serwituty spędu i pojenia bydła, tudzież potrzebne ogrodzenia lub oznaczenia miejsc pastewnych, pastuchów itp.

§. 19. Regulacja pastwisk w lesie albo na gruncie przeznaczonym do kultury leśnej, musi szczególnie zawierać przestrzeń wyznaczoną rocznie na pastwisko, części lasu pastewnego, czas kiedy i sposób w jaki wyznaczone być mają pastwiska.

§. 20. Przy regulacji poboru zbiorów lub innych produktów leśnych należy dokładnie oznaczyć ich gatunek, tudzież należącą się uprawnionemu roczną ilość, miejsce i czas poboru.

§. 21. Jeżeli dochód z obciążonego gruntu docześnie lub stale jest niedostateczny do pokrycia należności wszystkich uprawnionych, wtedy, jeżeli niestanie inna ugoda, należy po zabezpieczeniu głównych należności, uprawnionym na czas albo stale odebrać stosunkową ilość poboru. Pretensje względem wynagrodzenia szkody za odciągnięty pobór wytoczone być mają w zwykłej drodze prawa.

§. 22. Regulacja musi także obejmować dokładne oznaczenie wzajemnych należności, do jakich uprawniony obowiązany jest względem posiadacza obciążonego gruntu, jak dalece te należności nie są uwzględnione stosownie do przepisów w przeprowadzeniu uwolnienia gruntu od ciężarów.

Te należności wzajemne muszą być oznaczone jako stała renta roczna według tych samych zasad, według których oznaczono objętość należności, i mogą być uiszczane w pieniądzu albo w daninach *in natura*. Przy daninach *in natura* może posiadacz obciążonego gruntu, jak dalece się to niesprzeciwia ugodom, żądać zredukowania ich na kwotę pieniężną według przecięcia cen, jakie istniały w miejscu w latach 1836 aż włącznie do 1845.

Istniejące jako należność wzajemna, robocizny *in natura* muszą być zawsze przemienione w roczny podatek pieniężny według cen używanych w miejscu w rzeczonych peryodach przeciętnych.

Na żądanie obowiązane należy należność wzajemną odebrać od wykazanej należności użytkowania, a przeto prawo użytkowania uregulować bez dalszego zatrzymania należności wzajemnej.

§. 23. Jeżeli w czasie regulacji jakiego prawa wprowadzie inna zawartych w §. 5 a) b) warunków do całkowitej albo częściowej jego spłaty, jednak są dowody, albo słusznie spodziewać się można, że warunki spłaty z pewnością nastąpią po upływie pewnego lub z niejaką pewnością oznaczyć się mogącego peryodu, albo na wypadek zmiany w głównym toku gospodarstwa, natędy musi regulacja przy dokładnem oznaczeniu potrzebnych postanowień transzitorycznych oznaczyć także czas kiedy, albo jak dalece od uprawnionego lub zobowiązanego może być żądana.

B. Dla spłaty.

§. 24. Jeżeli ustanowiono, że i jak dalece, tudzież w jaki sposób nastąpić ma spłata, wtedy osobną uchwałą wyrzeczone być ma zniesienie praw i przynależne natomiast wynagrodzenie.

§. 25. Dla uskutecznienia spłaty należy oznaczyć wartość praw użytkowania podlegających spłacie według rocznego dochodu, jaki się okaże z regulacji przedsięwziętej już stosownie do niniejszego patentu, albo jakiby się okazał, gdyby regulacja tylko mogła mieć miejsce.

§. 26. Oznaczenie wartości rocznego dochodu, na wypadek gdy między stronami niestanie ugoda, ma być uskutecznione przez znawców według czystej kwoty, pozostającej uprawnionemu po potrąceniu kosztów potrzebnych do wykonywania, przyczem za podstawę przeciętne z roku 1836 aż włącznie do r. 1845. W braku cen miejscowych, albo jeżeli w tym względzie zachodzą uzasadnione wątpliwości, wtedy ceny oznaczone być mają zazwyczaj przez znawców.

§. 27. Od wartości rocznego dochodu spłatnego użytkowania potrącić należy oszacowana według postanowień §. 26. roczną kwotę wzajemnych należności; pozostająca kwota stanowi wartość, która przez dwadzieścia pomnożona przedstawia zredukowany na pieniądze kapitał spłaty prawa, które ma być zniesione.

§. 28. Wartość gruntu, który ma być odstąpiony lub podzielony, oznaczyć się ma według jego stałej wydajności a więc według środka między terażniejszym a nadal spodziewanym przeciętnym dochodem *in natura*; to oznaczenie wartości odbywać się ma albo przez dobrowolną ugodę albo przez znawców.

§. 29. Prawa hipoteczne ciężące na onerowanych dobrach gasną ze względu na grunt, który ma być odstąpiony miasto spłaty. Te ciężary gruntowe, które z natury swojej pozostają na odstąpionym lub podzielonym mającym gruncie, albo które z względów gospodarskich nanowo muszą być przyzwolone, mają być wzięte w rachunek przy oznaczeniu jego wartości.

§. 30. Odstąpienie albo podział gruntu, przyczem ile możności należy mieć wzgląd na zaokrąglenie posiadłości stron interesowanych, tak dalece tylko jest pozwolone, o ile jeszcze stosownie zagospodarowanie jest możliwe. Nieuniknioną różnicę między wartością kapitału prawa użytkowania a wartością odstąpionego natomiast gruntu należy wyrównać pieniędzmi, jeżeli między stronami niestanie ugoda w inny sposób.

§. 31. Odstąpienie lasu odbywać się ma za zwyczaj tylko na rzecz miejsc i gmin albo na rzecz ogółu uprawnionych.

Podobne lasy mają pod względem policyi leśnej być uważane za równe z lasami należącymi do gmin.

§. 32. Wykazana na gruncie spłata równie jak użytkowanie przypadające według §. 31. z lasu przydzielonego gminie, należy dodatkowo do dobra uprawnionego.

Przy wydawaniu kapitałów spłaty należy zabezpieczyć prawa trzecich osób według istniejących ustaw.

(Dokończenie nastąpi.)

(Medal ku przechowaniu paniąci Jego c. k. Apostolskiej Mości Franciszka Józefa I.)

Wiedeń. 12. lipca. Deputacya król. stołecznego miasta Olomuńca, złożona z pana burmistrza Kreiml, tudzież z członków wydziału panów profesora dr. Koppel i kupca Marhanek, miała zaszczyt dnia 8. b. m. doręczyć z najgłębszym uszanowaniem Jego c. k. Apostolskiej Mości medal, uwieczniający akt Jego wstąpienia na tron. Ten medal rytowany przez znanego jaknajzaszczytniej medaliera pana Lange z szczególniejszą biegłością w przedstawieniu szczegółów i z smakiem w urządzeniu, raczył Jego c. k. apostolska Mość przyjąć z najżyczliwszym wyrazem i polecił deputacyi oświadczyć miastu Olomuńcowi Swe podziękowanie.

Prawa strona przedstawia zgromadzenie najwyższego cesarskiego Domu w takzwanej tronowej sali książęco-arcybiskupiej rezydencyi. W około małego stołu, na którym się znajdują cesarskie insygnia, są zgromadzeni Jego c. k. Apostolska Mość, Jego c. k. Mość Cesarz Ferdynand i Jej Mość Cesarzowa Marya Anna, najdosłojniejsi rodzice Jego c. k. Apostolskiej Mości Ich cesarzewicz. Moście

Za wiele błękitu!

(Z angielskiego pana Charles Dickens.)

(Dokończenie.)

Ale gdy tak stali pomrukując z niecierpliwości, zaczął powoli ostygąć ich gniew i zamieniać się w coraz wyraźniejsze zadziwienie, im widoczniejszym stawał się rysunek. Właściciel karczmy krzyknął pierwszy: „Brawo!” a nawet i sam wuj Gerarda Douw w dziewiątem pokoleniu niemógł ukryć tego, że złość jego zamieniła się w podziwienie.

— „O!” zawołał wkońcu — „Wy jeden z naszych, zacy bywatelu, i na nic by się niezdądo dłużej się zapierać. „Tak jest“ — mówił dalej ze śmiechem obracając się do swych sąsiadów — „to pewno francuski malarz, co chciał zasztartować ze mnie. Ha — trzeba mu przyznać, że rozumie rzecz swoją.“

Nieznamy starzec schodził właśnie z drabinki, gdy śród tłumy pojawił się jakiś pan na pięknym rumaku angielskim.

— „Ten obraz należy do mnie“ — zawołał jeździec po francusku obcym akcentem — „dam za niego sto gwineów.“

— „Jeszcze jeden błazen!“ — zawołał malarz krajowy — „daję gardło, że cudzoziemcy wszyscy poszaleli.“

— „Co pan mówisz?“ — spytał gospodarz nieznanego jeźdźca z niemłą ciekawością.

— „To coście słyszeli — dam sto gwineów za ten obraz“ — rzekł młody Anglik zeskakując z konia.

— „Ten obraz nie do sprzedania“ — rzekł malarz krajowy z taką dumą, jak gdyby to było jego własne dzieło.

— „Nie — nie“ wołał gospodarz, — bo już jest sprzedany, a nawet po części naprzód zapłacony. Wszakże jeżeli pan chcesz go nabyć, to trzeba do mnie się udać.“

— „O — bardzo przepraszam“ — ozwał się znowu malarz flamandzki — „Wam nie do tego. Mój kolega dopomógł mi z przyjaźni, więc obraz ten jest prawą własnością moją i wolno mi sprzedać go komu zechcę.“

— „Co za łotrostwo!“ — wołał gospodarz — „mój Wschód słońca“ ma być jego własnością! Przecież znajduje się na ścianie mego domu, jakże może należeć do kogo innego. A zresztą malowany moim kosztem, i nikt prócz mnie niema prawa do niego.“

— „Ja Was zapozwę przed sąd“ — woła ten, co niemalował godła.

— „Ja Was przyskarzę o złamanie kontraktu“ — odrzekł ten, co w połowie je zapłacił.

— „Ale pozwólcie panowie“ — zawołał dobitnym głosem właściwy malarz — „mnie się widzi, że i ja mam głos w tej sprawie.“

Arcyksięże *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia*, najdostojniejsi bracia Jego c. k. Apostolskiej Mości, najdostojniejsza Arcyksiężna *Dorota*, następnie książęta *Schwarzenberg* i *Windischgrätz*, hrabia *Grünne* i baron *Jellacic*; u spodu jest wyrażone nazwisko artysty *K. Lange* i napis: *Franciscus Josephus A. A. Imperium. A. Patruo. Aug. Suscipit.* — Lewa strona przedstawia widok miasta Olomuńca, a to z tej strony gdzie stoi gmach rezydencji książęcej i kościół katedralny. Wzdłuż obwodowej linii jest napis zawierający trafna aluzję do udowodnionej nieraz wierności Olomuńca: *Antiqua. Fides. Novus. Decor. Urbis.* a na dole słowa: *Olomucii. D. II. Decembris MDCCCXXXVIII.* Ten medal odpowiada zupełnie przeznaczeniu swemu zachowania arcyważnego aktu wstąpienia na tron pamięci współczesnych i potomności. (G. W.)

(Kurs wiedeński z 19. lipca.)

Obligacje długu państwa 5% 94⁷/₁₆; 4¹/₂% 84¹/₂; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 5% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 219¹/₄; z r. 1839 133³/₄. Wied. niemiejsko bank. —. Akcje bankowe —. Akcje kolei półn. 2330. Głognickiej kolei żelaznej 865. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 777. Lloyd. 631¹/₄. Galic. l. z. w. Wiedniu —.

Anglia.

(„Times“ o sposobie załatwienia kwestyi turecko-rosyjskiej.)

Londyn. 11. lipca. Gazeta *Times* mówi, że Rosya ma następujące drogi dla położenia końca teraźniejszemu stanowi rzeczy. „Rządy Anglii i Francji oświadczyły już, że nawet wykonanie groźby obsadzenia wojskiem księstw naddunajskich niebędą uważać za bezpośredni *casus belli*, lecz będą korzystać z tej sposobności do rozpoczęcia negocyacji. Niemal w połowie przeszłego tygodnia i zaraz po odebraniu wiadomości, że przez Prut przeszły wojska rosyjskie, przyjął angielski rząd za porozumieniem się, jak się domyślamy z Francji, propozycję zawierającą taką miarę uległości, do jakiej Porta według zdania swych sprzymierzonych może się skłonić, a Rosya, jeżeli zechce, akceptować ją. *Times* kończy artykuł swymi temi słowy: „Jestto najnagłębszą powinnością Anglii i Francji, sprawę tę jak najprędzej zakończyć.“ (Wien. Ztg.)

Francya.

(Uwagi dziennika „*Constitutionnel*“ przyłączone do oświadczenia lorda Palmerstona w kwestyi turecko-rosyjskiej.)

Paryż. 11. lipca. Do oświadczenia lorda Palmerstona w sprawie turecko-rosyjskiej dołącza *Constitutionnel* następujące uwagi: „Eskadry, które Francya i Anglia wysłały za spólnem porozumieniem się do wniknięcia w Dardanele, są przeznaczone dać Turcji w razie niebezpieczeństwa skuteczną obronę. W przypadku, w którym Sułtan będzie zmuszony zażądać tej obrony, udadzą się one niezwłocznie na wody Konstantynopola. Jeżeli na wiadomość o przejściu rosyjskiego wojska przez Prut nie otrzymały rozkazu przeprowić się niezwłocznie przez cieśninę, nie nastąpiło to dla braku sprzyjności ze strony Francji i Anglii, lecz dlatego, iż rządy te chciały dać przeto ostatni dowód umiarkowania, że dotąd nie działały, dopokąd niebył ogłoszony rezultat szczerych przedstawień, jakie podobno Austria i Prusy Cesarzowi Rosji przesyłały. Możemy mieć w samej rzeczy nadzieję, że kroki takiego rodzaju, uczynione równocześnie przez wszystkie wielkie mocarstwa zachodnie przywiodą do spokojnego załatwienia sprawy; zład naturalną jest rzeczą, bez upatrywania w tem słabości albo wahania się, czekać co odpowie gabinet Petersburski na jednomyślne i równoczesne przedstawienia dworów zachodnich, niż popędliwym krokiem pogorszać jeszcze bardziej stan rzeczy. Na nieszczęście jeden z dzienników rosyjskich przyniósł nam dzisiaj urzędowy dokument, którego mowa we wszystkich umysłach znacznie

zmniejszy to zaufanie, jakie Europa pokładała długo w umiarkowaniu Cara. Niesłuszne obwinienia przeciw Francji i Anglii, jakie się znajdują w nowym okólniku hrabi Nesselrode, każą się obawiać, że Rosya nie przyjmie przedstawień mocarstw europejskich w taki sposób, ażeby spokojne rozwiązanie sprawy udatwić. Ale jeżeliby z kwestyi orientalnej miała kiedy wyniknąć wojna, tedy całemu światu będzie wiadomo, że tylko Rosya jej chciała.

— Znowu przedsięwzięto aresztacye w sprawie spisku przed teatrem *Opera comique*. (Lit. kor. austr.)

Szwajcarya.

(Czynności rady narodowej i rady Stanu.)

Berna. 7. lipca. Posiedzenie rady narodowej trwało dnia 5. tylko przez pół godziny. Do zakresu czynności rady narodowej należą: Projekt do ustawy względem założenia federacyjnego uniwersytetu i szkoły politechnicznej; rachunki skarbu publicznego na rok 1852; sprawozdanie o nieporozumieniach z Austryą; co do skarg względem rozwiązania stowarzyszenia w Görtli itd. Do rady stanu należy zaś: Budżet państwa na rok 1854; obliczenie kosztów wojennych ligi odrębnej; umowy z państwami niemiecko-austriackiego zjednoczenia pocztowego; skarga względem berneńskiej ustawy o druku; reklamacye z kantonu Waadt względem uchwał rady związkowej w sprawie stosunków fryburskich.

Przy rozpoznawaniu manipulacyi rady związkowej z r. 1852 przyjęła rada narodowa następującą propozycję swojej komisji: Rada związkowa raczy wziąć pod rozpoznanie, czyliby w interesie służby wojskowej i dla ulżenia kantonom nie należało zcentralizować i dalszych wydziałów spraw wojskowych. Dalej przyjęto zawarty z Bawaryą traktat względem stosunków nawigacyjnych na jeziorze „*Bodensee*.“ Odnośnie do departamentu politycznego przedłożyła komisya następujące propozycje: 1) Zaprasza się radę związkową do przedłożenia sprawozdania i propozycyi zgromadzeniu związkowemu, a to względem zastępstwa dyplomatycznego Szwajcaryi w Paryżu, w Londynie, Wiedniu i Washingtonie; potąd wysłano posłów federacyjnych tylko do Wiednia i Paryża; 2) zaprasza się radę związkową do rozpoczęcia znów negocyacji z amerykańskimi Stanami względem zawarcia traktatu handlowego i kolonialnego, i jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy. (G. W.)

Niemce.

(Przybycie Jej Mości Królowej Grecji)

Drezdno. 6. lipca. Jej Mość Królowa Grecji przybyła dziś przedpołudniem z Pillnitz do tutejszego królewskiego zamku, poczem w towarzystwie przełożonego królewskich zbiorów kunsztu i umiejętności, rządowego radcy dr. Schulz raczyła zwiedzić różne skarby kunsztu i osobliwości rezydencyi, mianowicie zielony sklep, muzeum historyczne i galerję obrazów, poczem znowu do Pillnitz udała się z powrotem. Jej Król. Mość odjedzie jutro na Wiedeń do Tryestu.

(Nominaacye.)

Sztutgarda. 4. lipca. W najwyższych urzędach dworskich zaszły niektóre ważne zmiany. Przez śmierć dawniejszego ministra-sekretarza stanu, a późniejszego kanclerza orderu i prezydenta naczelnej nadwornej rady, barona Bellnagel, zostały opróżnione obydwie ostatnie honorowe posady. Kanclerzem król. orderu jest mianowany minister królewskiego domu i spraw zagranicznych baron Neurath, a przełożonym królewskiej naczelnej nadwornej rady radca stanu baron Maucler z tytułem wiceprezydenta, ranga pierwszego stopnia i z tytułem Excelencyi, zresztą z pozostawieniem go w jego

— „Ani wątpić, bracie“ — odrzekł żywo malarz; — „ale po co się kłócić na publicznym gościńcu? Wejdźmy raczej do domu pana Martzen i zakończymy tę sprawę po przyjacielsku przy butelce piwa.“

Na to zgodziły się wszystkie strony, ale zresztą na nic innego, bo i w domu także toczyła się dalej kłótnia z ogłuszającą wrzawą i gwałtownością. Flamandzycy spierali się o prawo własności, a Anglik powtarzał ciągle, że kupi ten obraz.

— „Ale kiedy ja niechcę, aby był sprzedany“ — rzekł właściwy malarz obrazu.

— „O mój drogi panie“ — ozwał się gospodarz — „ja wiem, że niechcecie biednego, poczciwego człowieka, co ledwie wyżyć może, pozbawić tak niespodziewanego szczęścia; za to mógłbym właśnie sprowadzić sobie znaczny zapas wina i piwa.“

— „Niewiercie mu, bracie“ — mówił malarz — „ja mam liczną rodzinę; a koledze godzi się dopomódz; zresztą jam gotów podzielić się z Wami.“

— „O!“ — rzekł pan Martzen z szyderym uśmiechem — „To stary marnotrawca, co niema ani grosza na wyprawę dla córki, bo wszystko, co zarobi, przejada sam i przepija.“

— „To kłamstwo: moja Zuzia zaręczona z młodym, poczciwym stolarzem francuskim, który mimo jej ubóstwa chce ją zaślubić w jesieni.“

— „Wyprawa dla córki!“ — zawołał obcy artysta — „to

zmienia rzecz całą. Ja zozwalam chętnie, aby obraz został sprzedany na wyprawę, i pozostawiam oznaczenie ceny szczerobliwości naszego przyjaciela angielskiego.“

— „Już ją podałem“ — odrzekł kupujący — „sto gwineów za szkic, jaki jest; a chętnie dam dwieście za niego, jeżeli malarz pozwoli wypisać u spodu dwa słówka.“

— „Jakie?“ — spytali wszyscy razem.

— „*Pierre David*!“ — odrzekł Anglik.

Całe towarzystwo osłupiało z zadziwienia. A poczciwy malarz flamandzki wstrzymał oddech w piersiach, zaświecił oczyma, i załamawszy ręce padł na kolana przed mistrzem francuskim.

— „O — przebaccie mi“ — wołał — „przebaccie moją okropną niewiadosć!“

David śmiał się serdecznie, wziął go za rękę i czule uściskał.

Wiadomość o tem odkryciu rozeszła się w okamgnieniu; do karczmy cisnęli się ludzie, aby pić zdrowie sławnego gościa, a zany starzec stojąc na środku izby dziękował wszystkim serdecznie. Pośród tego wesołego towarzystwa rzuciła się córka malarza, nadobna Zuzia, na szyję swemu dobroczyńcy, a przyszły jej małżonek wytrzymał całą chmurę wiorów z swego kaftana, gdy w zapale ścisnął obie ręce francuskiego mistrza.

W tej chwili nadjechali przyjaciele, których oczekiwał. Był to pan Lesser, dyrektor teatru i sławny Talma.

dotychczasowym urzędzie jako szefa królewskiego tajnego gabinetu. Najwyższemu koniuszemu baronowi Taubenheim przyznano rangę pierwszego stopnia, marszałek dworu baron Seckendorf mianowany został najwyższym ochmistrem, a dyrektor nadwornej kamery Ergenzinger prezydentem królewskiej nadwornej kamery dóbr skarbowych.

(Ustawa względem wyboru deputowanych sejmowych.)

Meiningen, 4. lipca. Najnowszy dziennik rządowy zawiera wydaną za przyzwoleniem teraźniejszego sejmu bardzo ważną ustawę względem wyboru deputowanych sejmowych dla księstwa Meiningen. W tej ustawie zaprowadzono znowu właściwy system reprezentacyjny jak w poprzedniej konstytucji. W ogóle składa się sejm z 24 deputowanych, z których 2 będą obrani przez księcia, 6 przez właścicieli wielkich dóbr ziemskich, 8 przez miasta, a 8 przez włościan. Uprawnionym do wyboru w większych związkowych dobrach jest każdy pełnoletni chrześcijański obywatel państwa, płaćący najmniej 40 złr. stałego podatku i posiadający przestrzeń gruntu najmniej 250 morgów norymberskiej miary. — Publiczne władze i komisarze wyborowi mają się oprócz tego starać, ażeby żadna strona nie wywierała wpływu na wolne postanowienie uprawnionych do głosowania, jakoż nieważne są takie wybory, które przez przyrzeczenia lub groźby do skutku przyjdą. Ta ustawa wyjęto z mocy obowiązującej zaprowadzoną na zasadzie demokratycznej ustawę z dnia 3. czerwca 1848.

(W. Z.)

Dania.

(Środki przeciw szerzeniu się cholery.)

Kopenhaga, 6. lipca. Dla zapobieżenia szerzeniu się cholery tutaj grasującej poczyniono rozmaite kroki. W dziennikach ogłoszono wezwanie tej treści, ażeby przyjaciele ludzkości przystąpili do subskrypcji w zamiarze zaopatrzenia ubóstwa miejskiego żywnością i przyniesienia pomocy pozostałym po zmarłych na cholere. Choroba zdaje się wzmagać codziennie, chociaż liczba chorych nie zbyt jeszcze wielka. Z 4go na 5ty było chorych 42, umarło zaś 26; ogólna więc liczba zapadłych potąd na cholere wynosi 188, a umarło 105.

(W. Z.)

Rosya.

(Nowe rozporządzenie dla marynarki.)

Petersburg, 30. czerwca. Ostatnie numera „Inwalida“ zawierają artykuł z napisem: „Nowe rozporządzenia dla marynarki.“ Od roku 1850 pracuje komitet pod przewodnictwem Jego cesarzew. Mości Wielkiego Księcia Konstantyna nad pogodzeniem istniejących rozporządzeń z teraźniejszymi potrzebami. Ważna ta praca jest teraz ukończona i otrzymała cesarskie potwierdzenie.

(W. Z.)

(Obóz gwardyi pod Krasnem-Siołem. — Rozkaz dzienny do armii.)

Petersburg, 2. lipca. Z Krasnego-Sioła, gdzie zwykle stoi gwardya letnim obozem, datowane są ostatnie rozkazy do armii. Krasne-Sioło (Krasnoje Selo) jest to wieś leżąca między Carskiem-Siołem i Peterhofem, i od wielu już lat służy za punkt środkowy corocznie tam zakładanego obozu gwardyi. Podczas obozowania gwardyi przebywa J. M. Cesarz i familia cesarska zwykle w Peterhofie, przepędziwszy pierwsze miesiące lata w Carskiem-Siole. Z Peterhofu można się prędko dostać do obozu, i przytrafiło się już nieraz, że Cesarz przybył nagle do obozu nocną porą bez poprzedniego zawiadomienia, i kazał uderzyć na alarm dla przekonania się, czy też czujność i zwinność w wojsku jest tego rodzaju, iżby rozkaz niespodziewany mógł też być szybko wykonany.

Rozkazem dziennym datowanym z Peterhofu dnia 26. czerwca objawił J. M. Cesarz zupełne upodobanie i wyrzekł pochwałę za porządek i pospiech, z jakim oddziały wojska przybyły koleją żelazną do Petersburga i okolicy, a mianowicie 7ma lekka dywizya jazdy i 7ma brygada artylerji konnej z Tweru, tudzież 17 dywizya piechoty z Moskwy. Armia ściągnięta teraz pod Petersburgiem wynosi do 100.000 ludzi.

Z Kiszniewa przybył tu 30. z. m. generał-adjutant hrabia Rzewuski, 29. zaś odjechał generał-adjutant Amekow II. do Moskwy.

(W. Z.)

(Przybycie hr. Gyulay.)

Petersburg, 5. lipca. Dzisiaj przybył tu hrabia Gyulay rosyjskim pocztowym parostatkem „Wladimir.“ W obozie pod Krasnoje-Selo jest już przeszło 100.000 żołnierzy. Na przyszły tydzień rozpoczną się manewry.

(W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 17. lipca. Monitor dzisiejszy zawiera ostatnią rosyjską deszę okólnikową i odpowiedź ministra spraw zewnętrznych p. Drouyn de l'Huys. Francya użala się w tej odpowiedzi na postępowanie Rosyi w chwili, gdy rządy usiłując przywieść do skutku spokojne rozwiązanie kwestyi i usprawiedliwia postępowanie Anglii i Francji, które zaczęły działać dopiero po wniesionem ze strony Rosyi zagrożeniu zajęcia księstw naddunajskich. Gabinet francuski odpiera stanowczo insynuację względem odpowiedzialności i utrzymuje, że obustronna sytuacja była równa, gdy Rosyanie stali po lewym brzegu Prutu, a floty w zatoce Besika; loicznie należałoby sądzić, że hr. Nesselrode suponował, iż floty znajdują się już w Dar-

danelach, mówiąc o morskiem stanowisku mocarstw zachodnich. — Gabinet francuski musi zajęcie księstw naddunajskich uważać za nadwreżenie traktatów i oświadcza, że Rosya przekroczyła Prut tylko na mocy prawa wojennego. Porta ma przeto prawo otworzyć połączonym flotom cieśninę Dardanellów i Bosforu. Oto jest sformułowany wyraz opinii gabinetu francuskiego, chociaż bynajmniej nie wyklucza usiłowań jego przyprowadzenia kwestyi do spokojnego załatwienia. Ces. rosyjski rząd będzie o tem zdaniu gabinetu francuskiego przez pana Castelbajac zawiadomiony.

Turyń, 14. lipca. Izby odroczone do dnia 13. listopada.

(Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 18. lipca. Spęd bydła rzeźnego liczył na dzisiejszym targu 322 wołów, których w 17. stadach po 7 do 62 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Bóbrki, Kamionki, Dawidowa, Żółkwi, Lesienic i Szczercza na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 161 wołów na potrzebę miasta i płacono za sztukę, mogącą ważyć 11½ kamieni mięsa i 1¼ kam. łożu, 118r.45k.; sztuka zaś, która szacowano na 14¼ kamieni mięsa i 1½ kam. łożu, kosztowała 150r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 9. lipca. W ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca były na targach w obwodzie naszym następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy pięknej 9r.8k.; średniej 8r.48k.; żyta najlepszego gatunku 8r., średniego 7r.20k.; jęczmienia 5r.56k. do 6r.24k.; owsa 3r.28k. do 3r.52k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 19. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	8	5	12
Dukat cesarski	5	12	5	16
Pólimperyal zł. rosyjski	9	4	9	7
Rubel srebrny rosyjski	1	45	1	46
Talar pruski	1	36	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	91	45	92	5

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—
Przedano „ „ 100 po	92	10
Dawano „ „ za 100	91	40
Ządano „ „ za 100	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 19. lipca.)

Amsterdam l. 2. m. 91¼ Augsburg 109½ l. uso. Genua 128½ l. 2. m. Frankfurt 108½ p. 2. m. Hamburg 80½ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.43. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylja 128½ l. Paryż 128½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 99¼. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 93½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hr. Krasicki Edward, z Liska. — PP. Czetsch Karol, c. k. radzca nadworny, z Przemysla. — Dobrzański Antoni, c. k. radzca sądów szl., z Jarosława. — Filipowski Bogusław, z Chlepanic. — Wisniewski Ludwik, z Batiatycz. — Ujejski Edward, z Melny. — Zagurski Wincenty, z Brzeżan. — Czajkowski Hipolit, z Sarnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hr. Dzieduszycecy Włodz. i Antoni, do Żółkwi. — PP. Czacki Alex., do Kreczowa. — Garapich Wład., do Cehrowa. — Szczepański Józef, do Danilewa. — Czacki Michał, do Złoczowa. — Paszkow Jerzy, ces. ros. generał, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 59	+ 14°	+ 22°	zachodni	poch. i ☉
9 god. pop.	27 10 62	+ 21°	+ 13°	„	„ ☉
10 god. wie.	27 10 19	+ 14,5°		cicho	pochm.

T E A T R.

Dzisiaj: Komedia polska: „Okreźne i Chłopi arystokraci.“
Jutro: Opera niemiecka: „Die Zigeunerin.“
W sobotę: Przed. niem. na korzyść p. H. Wölflle: „Dram. Brillant-Feuerwerk.“